

# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 89.

192 189

w Szrodę dnia 6. Listopada Roku 1811.

*z Poznania d. 5. Listopada.*

Zeszłej nocy kolo godziny pierwszej dzwo-ny i bębny nową miastu tuteyszemu za-powiedziały trwogę. Ogień we wsi *Wilda* do miasta przypierającej wybuchły, był tego powodem. Lecz w momencie ucichły te od-głosy zwiastujące niebezpieczeństwo, gdy najbliżsi mieszkaniem i nayszywnieysi nocnym spoczynkiem mieszkańcy, przybiegłszy na miejsce pożaru, gdzie się tuż znalazł J.W. Prefekt na koniu, W. Prezydent Muncypalny Rose, JP. Intendent Policji miasta Tacler i inni urzędnicy Policji, ogień przed spro-wadzeniem sikawek i innych narzędzi zupeł-nie uśmierzyli, tak iż tylko mały domek i oborka stały się żywiołu tego pastwą. Jakim zaś sposobem zaiął się ten ogień, niedocie-czono jeszcze; powszechne atoli iest mnie-manie, iż przez złośliwego iakiego człowieka, którego zapewne rostronna Policja na-sza wysledzić potrafi, był podłożony — Nie-jednemu dzisieyszego rana mogło się zdawać, iż był tej nocy w *Pekinie*, dowie-dziawszy się o powszechney trwodze, która przecież powszechnego spoczynku nienaru-zyla.

*z Amsterdamu d. 22. Października.*

*Ukończenie Urzędowych wiadomości od woysk Hiszpańskich i Portugalskich.*

*Armia Portugalska. —*

*Ciudad Rodrigo, dnia. 30 Września 1811.*

Rapport Marszałka Xięcia Raguzy, do-wodzcy naczelnego Armii Portugalskiej do

JO. Xięcia Wagram i Neufchatel Vicekon-  
netabla, Majora Generalnego.

Miałem honor donieść WXMci, że po zdięciu oblężenia Badaioz, i po przeparciu Armii Angielskiej za Guadyanę, Xięże Dal-macyi umówił się zemną, ażebym pociągnął po nad rzekę Tag, a iedną dywizyą zostawił nad Gwadyaną, że armia południowa korpus gty zostawić miała w Estremadurze; że Xię-że Dalmacyi z resztą woysk swoich udał się miał przeciw dywizyom Hiszpańskim, które odłączyły się od Anglików, i przeciw armiom rokoszan pod Murcyą zostających, tymczasem wziętem obowiązkiem trzymania na wodzy armii Angielskiej, gdy Xięże przy-stąpi do zniszczenia sił rokoszan w Prowin-cyach, Korduby, Grenady, Malagi i Murcyi. Przedsięwzięliśmy nakoniec stosowne środki na przypadek, gdyby General Angielski w celu uczynienia dywersyi postąpił był do Badaioz, lecz General Angielski głuchy na ięki Hiszpanów, porzucił losowi armię Mur-cyi, a przeprawiwszy się za Tag, udał się do Coa. Spodziewano się z tego powodu, że zapewne pospiesza dla wsparcia armii Galli-cyiskiej.

Skoro General Dorsenne, uwiadomiony został o nowej tej kombinacyi, pomaszero-wał do Astorgi, pobit Galicyanów, rospę-dził ich za Villa-Franka, i poprawił na no-wo warownie Astorgi. Sądzą że poruszenie to zniewoli Anglików, udać się do Salaman-ki, lecz i tu okazali się równie nieczulemi, iak byli, na nieszczęścia armii Murcyiskiej.

W pierwszych dniach Września, dowiedziatem się, że 7 dywizyj Angielskich zgromadziły się pod Coa; że opasały Ciudad Rodrigo, że w Fuente-Guinaldo zgromadziła faszynę i stawiała kosze szańcowe, że roboty około Fuente-Guinaldo, znacznie się podniosły, i że nawet ekwipaż oblężenia z Opporto zostaje sprowadzany. Proponowałem więc Generałowi Dorsenne, ażeby złączył się z częścią meą armii, dla udania się na odsiecz Ciudad Rodrigo, a opatrzywszy też żywność na czas długi, zabrać nieprzyjacielski oboz oszańcowany, iego Magazyny i ciężką artyleriją; nakoniec stoczyć z nim bitwę i tak daleko ścigać iak plan całego działania dozwoli, który mi JO. Xiążę w ostatnim swym liście w cyfrach udzielił, a który wszystkie klimata Hiszpanii obeymuie. Mam teraz ukontentowanie donieść WXMci, iż wszystko nam się powiodło.

Ruszyłem z 5 moimi dywizyjami, i dnia 22 przeszedłem przez Col de Banos do Tamames, gdzie się z 4 dywizyjami Gła Hrabi Dorsenne złączyłem. Dziwiłem się na widok 1500. wozow ładownych żywnością, które z nadzwyczajną czynnością i porządkiem były zgromadzone. Obydwie armie poczęły się posuwać. Wszystkie nieprzyjacielskie poczty pędziliśmy przed sobą, a dnia 24 wprowadziliśmy cały transport do Ciudad Rodrygo. Tym sposobem twierdza ta nadługi czas została w żywność opatrzoną. Hrabia Dorsenne, woyska załogi do mego korpusu należące, zwrócił mi, zastąpiwszy ich miejsce załogą z armii północney.

Dnia 25, udaliśmy się daley. O mil 2 od Ciudad Rodrigo spostreśliśmy tylną straż Armii Angielskiej. Generał Montbrunn, dowodzący przednią strażą, napadł na nieprzyjaciela z szybkością i odwagą, którey już tyle dał dowodów, i zabrał mu 4 armaty. Oprowadziliśmy wzgórek, i zostawaliśmy na nim pomimo wszelkich usiłowań Anglikow do cofnięcia przymuszonych. Generał Mont-

brunn ścigał ich dwie godziny. Ogień iego był tak żywy, że wszystkie swe prochownice wypróżnił. Strata nieprzyjaciela była znaczną. Oparł się dopiero w obozie Fuente-Guinaldo. Zapewne byłoby po armii Angielskiej, lecz niemielśmy iak tylko samą naszą straż pierwszą, a Dywizye piechoty o jeden marsz zostawały oddalone. Z ubolewaniem widzieliśmy iak iego Dywizya umykała na wszystkie strony ciągnąc się do obozu. Gdyby było 15,000 ludzi, cała armia Angielska byłaby została zniszczoną, korpus po korpusie wybity, bez podobieństwa żeby się złączyć mogły. Dywizya Generała Angielskiego Cole znajdowała się ieszcze w Paio, gdy lekka Dywizya Crawford w Martiago zostawała. Lecz nasza armia przybyła dopiero w nocy, a przy świetle dostrzegliśmy, że oboz oszańcowany zupełnie woyskiem nieprzyjacielskim był okryty. Z Generałem Dorsenne wzięliśmy środki do natarcia na nieprzyjaciela dnia 27. Angielski Generał nieoczekiwał nas; nocą opuścił swój oboz, cofnąwszy się do Alfayates i Sabugal. Z dniem razem, weszliśmy do Fuente-Guinaldo, i kazaliśmy znieść do twierdzy wielkie mnostwo faszyn i innych materyalów do oblężenia zgromadzonych. Kazalem zburzyć linie nieprzyjaciela, który cofał się trzema kolumnami. Generał Montbrunn ścigał go na drodze do Castlar de Flores; Generał Vattier z jazdą armii północney udał się ku Albegetria; spotkał nieprzyjacielską tylną straż Aldea del Ponte, i kazał ją natychmiast atakować. Gdy dywizya Souham nadciągnęła, bitwa toczyła się dla Armii Cesarzkiej z chwałą, i nieprzyjaciel z wielką stratą i w pomęczeniu został rospędzony. Tylna iego straż nieprzystawała cofać się do Sabugal; zabraliśmy bagaże Xięci Oranien i Generała Crawford; tak wielkie pomęczenie rosprowadziło się w armii Angielskiej, że jeden Adjutant Generała Wellington, który do niego dostał się usiłował, wpadł po między nasze szyki. Zabraliśmy nieprzyjacielowi 200 niewolnika.

Armia Portugalska ma 120 zabitych i rannych, nieprzyjaciel zaś 7 do 800 ludzi.

Kacz WXca Mł. zapewnił N. Cesarza że Insurgenci wielce są zniechęceni, widząc się opuszczonemi równie na południu jak i północy; przeciwność jaka panuje pomiędzy postępowaniem Anglików i ich obietnicami, tak choynie szafowanemi, zapala nienawiść narodu, która prędzey lub później wybuchnie.

Z pochwałą wspomnieć mi należy Generałów Montbrun i Boyer, Kapitana Trudert 22 Rtu strzelców, Porucznika Merel, kompanii wyborowej 15 Rtu Dragonów, tudzież mych adiutantów Jaudet i Favier; z resztą niemożę dość wychwalić zapaka Generałów Oficerów i żołnierzy armii. Bylibyśmy ścigali nieprzyjaciela aż do liniów pod Lizboną, gdzie łatwo byłoby nam złączyć się z armią południową, niemającą przed sobą jak iedną dywizyą dowodzoną przez Generała Hill, gdyby oznaczony moment upadku Anglii już był nastąpił.

Jestem etc.

(podp.) Marszałek Xiążę Raguzy.

Rapport Generała Dorsenne, naczelnego Dowódcy północney armii hiszpańskiej, do JOXcia Neufchatelskiego i Wagramskiego, Vice-Hetmana, Majora Generalnego.

Mości Xiążę!

W momencie gdy się dowiedział, iż Armia Angielska przeszła znowu przez Tag, i zbliżała się ku Coa, postanowiłem ruszyć przeciw Armii rokoszan Gallicyjskich, zabrać powtórnie Astorgę, i te złe uorganizowane korpusa, rozpedzić w góry. Uwiadomiłem o mych obrotach Marszałka Xcia Raguzńskiego, ażeby skoroby armia Angielska chciała poyść w pomoc armii Gallicyjskiéy, mógł przedsięwziąć środki postępowania za nią. Armia Angielska tym czasem niepomyslała wcale o daniu pomocy Armii Gallicyjskiéy, która pobita i rozproszoną została. Odebrałem Astorgę, której warownie zostały na-

prawione, i miejsce to w potrzebne żywności opatrzone. Skierowałem potem do Salamanki, i zastałem tamże, dzięki staranności, czynności i talentom Ordonnatora Vollandé, którego niemożę dość zalecić względem Nayaśn. Pana, 1500 wozów z żywnością do Ciudad Rodrigo przeznaczonych. Będąc uwiadomionym od Xcia Raguzńskiego iż z częścią swéy armii przykładać się będzie do opatrzenia wżywność Ciudad Rodrigo, nieądziłem więc potrzebą użytkować z pełnomocnictwa, którem mię W.X.Mł. upowżnił do przyciągnięcia do siebie armii odwodowéy; użyłem tylko Diwizyi Generała Souchante, trzy zaś inne Dywizye od tego korpusu zostawiłem w przeznaczonych im od Cesarza Jmci stanowiskach.

Dnia 22. złączyłem się w Tamames z Xciem Raguząńskim; weszliśmy dnia 27. do Ciudad Rodrigo; odiaćcałem zaraz załogę; kazałem wyproźnić lazarety, i opatrzyłem to miejsce w żywność na cały rok.

Spełnił się tym sposobem pierwszy przedmiot mego poruszenia; a drugi to jest zdobycie oszańcowanego obozu pod Fuente Guinaldo, również prędkim uwieńczony był skutkiem. W moment gdy Generał Wattier postępował z jazdą północną do Esjoja, skręcił się Generał Montbrunn w lewo, natrafił nieprzyjaciela na wzgórzu d'el Boulon, gdzie stoczywszy świetną bitwę, zgromił zupełnie nieprzyjaciela. Pomknęliśmy się wnet do Fuente-Guinaldo, gdzieśmy się z zadziwieniem dowiedzieli, iż się Armia Angielska niezłączyła. Gdybyśmy mogli byli przewidzieć, iż Generał Angielski zdolnym jest do popełnienia takiego błędu, część armii moglibyśmy byli znieść przez urywkowe utarczki; lecz piechota nasza miała dopiero nadsięgnąć w nocy i nazajutrz 26. wydałem dyspozycye do uderzenia na nieprzyjaciela w dniu następującym 27. Niemożły one być tak tajemnymi, iżby nieprzyjaciel niemożł był miarkować na co się zanosilo. O godzinie 10. wiecz-

rem zaczęła się cofać cała armia Angielska ku Alfayates. Dnia 27. spotkał General Watier pod Aldea-del-Ponte tylną straż nieprzyjacielską z 15,000 ludzi piechoty, 3,000 jazdy, i 14 dział złożoną; uderzył od aźnie na jazdę Angielską, przełamal ją i przymusił do ucieczki, gdy w tem General Thibau pospieszył na trakt z Alfayates, rażąc straszliwym ogniem nieprzyjaciela w nieporządku błądzącego; kilka ataków jazdy zrobiły nas pżnem płaszczyzny. O wpół do 5tęj zszedł się General Soucham z Generalem Thibau, na czele swych Grenadyerów i Woltyżerów; kazał uderzyć na wieś z dzielnością, która mu przynosi zaszczyt; nieprzyjaciel opierał się uporeczywie przez półgodziny. Najeszcze zdobyto wieś wstępnyim boiem, a nieprzyjaciela wpędzono w wąwozy. Zaraz potém część ta armii Angielskiej przepartą została za Coa. Korpus mój liczył w tym spotkaniu 40 zabitych i 110 rannych. Strata nieprzyjaciela jest znaczna. Angielski General Cotte jest ciężko ranniony.

Niezmiernie kontent jestem z gorliwości, czynności i roztropności Generala Reinaud, dowodczy w Ciudad Rodrigo; Urządził on miejsce to tak wybornie, że w potrzebie najswietniejszy dowiesć może obrony.

Posęlam WXMci wyszczególnienie Oficerów którzy się wslawili.

Upraszam WXMci byś raczył przedstawić N. Panu, gorliwość i męztwo, ożywiające całe nasze wojsko. Skoro N. Pan zadecyduje moment rozpoczęcia wielkich działań i zupełnego wypłoszenia Anglików z półwyspy, nieznaidzie w żadnym woysku więcey gorliwości i poświęcenia się. Jestem z uszanowaniem

W. X. Méi.

najniższy sluga

(podp.) Hrabia Dorsetne.

w Główny kwaterze w Alcalá de Chiver 16. Września 1811.

Mości Xiążę!

Wszedłem do prowincyi Walencyi, dnia 14. miałem główną Kwaterę w Beni-Carlo, a dziś w Alcalá de Chiver. Zamyslałem puścić się do Murviedo, które nieprzyjaciel ufortyfikował. Wojsko pała iak największą odwagą. Jestem etc.

(podpis.) Marszałek Hrabia Suchet.

W obozie pod Murviedo 1go Października 1811.

Mości Xiążę!

Zostawszy uwiadomionym o zamiarach Generala Blake, dałem rozkaz Generalowi Palombini \*) aby poszedł na przeciw Dywizyi Generala Obispo, która stała w Leneza. Czteryista ludzi jazdy bronili gościńca, gdy tymczasem 3000 piechoty trzymało się na w zgórzach poprawey i lewey stronie. General Palombini rozkazał jednemu Batalionowi 104tego Regimentu uderzyć na nieprzyjaciela polewey stronie, gdy tym czasem General Robert z resztą iego brygady kierował atakiem po prawey stronie. Polkownik Schiazzetti, na czele Dragonów Napoléona, natarł na jazdę nieprzyjacielską i gonil zanią, aż do mostu w Massana pod Legorbe. Cała Dywizya Generala Obispo była zgromadzona w tém punkcie, Dragoni stanęli na moście i utrzymali się przy nim pomimo ognia nieprzyjacielskiego. Obispo silił się na wszystkie sposoby aby ią okrążyć, gdy przybycie kompaniów wyborowych z 114go i z 1 półku nadwislańskiego obrot iego zniszczyło. Powszechny atak roztrzygnął iego porażkę i ucieczkę do Liryi. Dragoni Napo-

\*) W tém miejscu niemożemy zataić przed Publicznością przyiemney wzmianki, iż General ten, znany w dziejach wojennych narodu Francuzkiego, szczególniey interessuje kray nasz ztąd, że jest zięciem tyle zasłużonego w Oyczyźnie naszej i od wszystkich rodaków, niemniey od całej Europy powszechnie poważanego Dąbrowskiego. Godna małżonka Jego bawi właśnie podterczas na łonie swego Szanownego Oycy,

194 204

leona weszli do Legorbe pomieszani z nie-  
przyjacielem, i zrabali wszystko co tylko  
oniich zawadziło. Pędzili nieprzyjaciela dwie  
mile z tamtej strony Miasta. General Bala-  
thier, dowodzący wojskiem odwodowym,  
w sam czas kazał ścigać rokoszan na trakcie  
do Lryi. Obispo jest w zupełném zamie-  
szaniu; stracił on 300 ludzi i chorągiew  
90 koni i wielką liczbę niewolnika. Jestem  
z uszanowaniem

W. X. Mci  
nayniższy sługa  
Marszałek Państwa  
Hrabia Suchet.  
(podpis.)

i 18 armat. Dnia 19go zrobiono przykop.  
Kazałem także obsaczyć Twierdzę Orosseza.  
W Val-de Uyo zgruchnęło się 1000 do  
1100 chłopstwa. Półkownik Millet z Regi-  
mentu 121, poszedł przeciwko nim w 300  
ludzi z tegoż regimentu i 50 Kiressierow;  
wprawił ich w zupełne zamieszanie, ubił  
400 ludzi i zabrał im większą część ich broni.  
Jestem z uszanowaniem

W. X. Mości  
unizony sluga  
Marszałek Państwa Hrabia  
Suchet.

Arragonia.

Horda Persoduro, osławionego lotra,  
napastowała od niejakiego czasu Cinco-  
Vidas i bieżgi Ebru. Adjutant dowo-  
dzący Piloque uganiał się za nią od kil-  
ku dni bez spocznięcia. Dnia 20. zemknęła  
ona w Bardena; lecz tego samego wieczora  
znaydawał się Persoduro we wsi Ryeta z 60  
ludźmi Jazdy. Objiera otém wiadomość Po-  
rucznik Toison z 1480 Szwadronu Jazdy;  
bierze dwa oddziały z 9. i 14. Szwadronu;  
postępuje manowcami pod wieś; okrąża ją  
ze wszystkich stron; wpada z nienacka na ra-  
bosiów; wybiia wszystkich i samemu nawet  
roziuszonemu Persaduro śmiertelne zadaje  
razy. Trzech Zandarmów było tylko rani-  
onych; przy tey okazji ocalono 12 zabranych  
Francuzów.

w Główny kwaterze w Murviedo  
d. 30. Września 1811.

Mości Xiążę!

Doniosłem już był Waszley X. Mości, żem  
wszedł do prowincyi Valencya i żem pocią-  
gnął pod Murviedo. Stanąłem tam 27 i zają-  
łem miasto. Dnia 28. postąpiły 6 kompa-  
niów z Dywizyi Huberta i inne 6 kompani-  
ów z Dywizyi włoskię przed wały fortecy i ob-  
sadzily wszystkie warownie.

Nieprzyjaciel ma w Twierdzy 3000 Ludzi

z Amszterdamu d. 24. Paźdz.  
N. Państwo byli wczoray w domu towa-  
rzystwa Felix Meritis na festynie, który od  
miasta Amszterdamu przyjąć raczyli.  
(Dziś opuścili NN. Państwo miasto Am-  
szterdam.)

z Londynu dnia 9. Października.

Sir R. G. Keates udać się ma w przyszłym  
tygodniu do Palermo, dla obięcia dowodztwa  
nad Flottą.

Flotta w Tulonie składała się z 16 nastę-  
pujących liniowych okrętów, Caledonia, Hi-  
bernia, miasto Paryż, Rogal Sovereigu,  
York, Repulse, Conqueroz, Ajax, Bom-  
bay, Cachilles, Centaur, Leviathan, Nod-  
ney, Magnificent, Sultan.

Mowią że jest zamiarem Sir Edw. Pellew;  
przez całą zimę ciągle blokować port Tou-  
loński gdyż flotta nasza bez żadnego niebe-  
spieczeństwa zostawać może w zatoce, kto-  
rą formują wyspy Hyeryskie. Flotta cierpi  
niedostatek świeżego mięsa. Wyspa bowiem  
Minorka jest schronieniem wielu bardzo Hi-  
szpanów, szczególney mieszkańcow Tarra-  
gony, ktorzy uniknęli śmierci przy upadku  
Oczyzyny; wyprowadzanie przeto wołów  
zostało zakazane; teraz Flotta nasza musi  
się opatrywać wołmi z nadbrzeży Barbaryi.

Tatar i Ethalion od 1 do 27 Czerwca, za-  
brali 17 okrętów, ładownych zapasami ży-

wności lub amunicyi dla woysk Rossyiskich w Finlandyi i Cronstad.

Przed niejakim czasem (mówi Morning Chronicle) donieśliśmy o traktacie albo raczej o ugodzie zawartej pomiędzy rządami Angielskim i Hiszpańskim, przez którą ostatni przyjął pośrednictwo Anglii, ażeby iczeli można położyć koniec niesnaskom wynikłym między rządem Hiszpańskim i osadami w Ameryce południowej. Gazeta nadworna pod 1 Października mówi, że P. Stuard, Posel nasz w Lizbonie, kapitan Cockburn i P. Morier, na ostatku trudniący się interesami Anglii w Ameryce, "mianowani zostali komissarzami, ażeby działali wspólnie z tymi komissarzami, którzy od najwyższej rady Regencyney Hiszpanii i Indyi mianowani będą. "Pan Hoppart z Bióra interesów zagranicznych, mianowany został sekretarzem komissyi. Trudno zaiste zgadnąć, co Angielscy komiearze czynić mają w Ameryce południowej, mniemamy nawet że w każdym przypadku bardzo jest niepolitycznie z naszej strony, wdziwać na siebie płaszcz pośrednictwa między Hiszpanią i tey osadami, albo mówiąc wyraźniej między Hiszpanią i tey własnymi prowincjami, które dawniej były tey osadami. Missya tego gatunku nie mogła bydź przyjętą od naszego Rządu, rzeczywistą naszą polityką bydź powinno, co do Ameryki południowej, zostawić okoliczności naturalnemu biegowi. Pierwszy krok przez nas uczyniony do tego pośrednictwa, sprawi że lud Ameryki południowej myśleć będzie, iż komissarze nasi, przybywają do nich nie jako przyjaciele, lecz jako spiknierni z Hiszpanami przeciw temu, co sądzą bydź ich interesem. Jeżeli lud Ameryki postanowił bydź niepodległym, tedy takim zostanie, żaden opor nie jest zdolnym do wstrzymania go; nasze zaś spółdziałanie z komissarzami Regencyi Hiszpańskiej, niebądź miało innego skutku, iak że ściąganie na nas nienawiść mieszkańców Ameryki, bez

najmniejszego widoku uczynienia coś dobrego. Gdyby Regencya lub władze Cortes wczesnie przyjęły były zmianę w systemacie względem osad, te zaiste nieb,łyby się oderwały od macierzystego kraju; teraz zaś już to za późno: Duch rewolucyjny zapalił całą Hiszpańską Amerykę południową, nie jest więczey w mocy rozjemców, wysyłanych tam z Europy, ażeby szerzenie się tego stłumić potrafil. Zgadzałoby się bardziej z polityką, gdybyśmy byli wystrzegali się wszelkiego wpływu do tey sprawy, zwłaszcza iż nasze pośrednictwo ani nam ani Hiszpanom korzyści nieprzyniesie, owszem naszemu interesowi bardzo będzie szkodliwem.

W sobotę przyszła iuka z Lizbony, która przyniosła gazetę do 18. a listy aż do dnia 19. dochodzące. Gazety zawierają wyjątki z dwóch depeszow Lorda Wellington, które nic ważnego niedonoszą. Prywatne listy mówią, że posiłki, które Marszałek od końca Sierpnia odebrał, są znaczne, nawet w głównej kwaterze Angielskiej Armii, mianowicie za rzecz pewną, że rozmaite korpusa woysk Francuzkich, przeszły przez góry Pyrenejskie, i że się wrozoiłych kierunkach po półwyspie rozeszły. Co się naszej armii tycze, tedy rozmaite okręty transportowe przybyły z wojskiem do rzeki Tagu, wszystkie zaś listy, które odbieramy, obeymują życzenie, ażeby nowe posiłki przysyłać, albowiem może wkrótce do walnej bitwy przyjdzie. Oblężenie Ciudad Rodrigo trwało ciągle. Marmont skoncentrował całą swą potęgę około swej głównej kwatery w Valencyi. Stan zdrowia naszej armii był lepszy iak mniemano.

Nareszcie, niestaraia się ukrywać przed nami mówi Morning Chronicle, że Dwór Sycylijski jest znami w nieprzyjazni. Gazeta Sobotnia *the Sun* uwiadomia nas: "Że Królowa Sycylijska jest wuienką Cesarza Napoleona. Stosunki te pokrewieństwa i przyrzeczenia, których Napoleon w dobrym cza-

nie użyć umie, a rządzić mogły tę nadwyzczajną odmianę, iaka zasła u Rządu Sycylijskiego względni Anglii.

Otoż mizerne domaczenie, którego nam udziela upoważniony dziennik Ministrów! Wachaiące się ich postępowanie i połowiczne ich środki przeciw Sycylii znane są ad dawną publiczności, a skutki ich smutkami były; jeżeli zaś zawierzymy domaczeniu, które nam głoszą poufale dzienniki Ministrów, przyznać musimy, iż przy tey okazji samych siebie przewyższyli, i że nic niedorzeczności w ich postępowaniu wyrownąć niepotrafi. Wysylają oni pełnomocnego Ministra i naczelnego Dowodzcę do Sycylii, i gdy Posel ten, z wielkiem zadziwieniem świata, ledwo dotknawszy się nogą wyspy, znowu wsiada na okręt, aby powrócił do Anglii, naowczas wszystko, co nam Ministrowie powiedzieć umieją, jest to: że Królowa Sycylijska jest Wuienką Napoleona; co za osobliwsze, zadziwiające i nowe odkrycie!

W Sobotę gruchnęła wieść, iż wojsła nasze ustąpiły z Sycylii

*z Londynu dnia 12. Paźdz.*

Według ostatniey wiadomości z Portugalii panują wciąż liczne choroby w woysku. Febra zrażda wielki pomor. Podług ostatnich doniesien Urzędników zdrowia liczono przeszło 25000 chorych częścią Anglików częścią Portugalczyków.

Podług listu z Palermo, zanosisię na wielkie zamieszanie w Sycylii.

Słychać, iż Lord Bentink proponował, ażeby wysłano 10,000 Sycylianów do Hiszpanii, iemu powierzono dowodztwo, i mianowano go członkom tajney Rady, niemniej ażeby Palermo przyięło angielską żalogę.

*w Windsor d. 12. Paździenika.*

„Król znajduie się ciągle w iednakowym stanie.”

*z Budy d. 10. Paździenika.*

Winobranie w tutejszych górach, już się ukończyło. Oczekiwanie, które mieliśmy

o obfitym zbiorze wina i szczególniejszey dobroci onegoż, spełniło się zupełnie. Częściami tylko, gdzie upłynionego lata spadły grady, mało co zebrano winogron. Z *Oedenburga, Prezburga* i innych okolic równie pocieszające o winobranu odbieramy wiadomości.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.  
w Pałacu Naszym w Warszawie d. 14. Paździenika 1811.

Frederyk August,  
z Bożey łaski, Król Saski, Xięże Warszawski, etc.  
Chcąc ułatwić bieg sprawiedliwości w sprawach poddanych naszych Xięstwa Warszawskiego, znajdujących się w przypadku powołania przed Sądy tegoż Xięstwa osoby zamieszkałe w Państwach Pruskich; postanowiliśmy, i stanowimy:

Artykuł 1. Minister Sprawiedliwości z mocy szczególnego upoważnienia, które mu ninieyszem na ten koniec udzielamy, zastępując obowiązki naszemu Ministrowi związków zagranicznych Artykułem 69. Nro. 9 Kodexu postępowania cywilnego tymczasowo zaprowadzonego, polecone, wezwie bezpotrednio władze Pruskie właściwe, o wręczenie osobom w Państwach Najjaśniejszego Króla Imc Pruskiego zamieszkałym za pozwów, które temuż Ministrowi w tym zamiarze przez Prokuratorów naszych przesyłane będą.

Art. 2. Koszta od Insynuaacyi za pozwów wręczanych przez zwierzchności Pruskie, osobom w Państwach Pruskich zamieszkałym, w sprawach toczących się w Sadach Xięstwa Warszawskiego, tak iak na odwrot wręczanych przez zwierzchności Xięstwa Naszego Warszawskiego osobom w Xięstwie Warszawskim zamieszkałym, w sprawach toczących się w Sadach Pruskich, będą przez Sądy lub Prokuratorów Krolewskich za staraniem których Insynuaacya pozwu nastąpiła, u tych Sądow lub Prokuratorów, na wezwanie których pozew insynuowanym został, nawzajem reklamowane.

Art. 3. Koszta tym sposobem wyżey nad te, które z dopełnienia Aktow Artykułu 69. Nro. 9 procedury cywilney przepisanych wypływają, wynikające, stony ponosić i opłacać będą.

Art. 4. Minister Sprawiedliwości, w układaniu kosztow od Insynuaacyi za pozwow przesyłanych przez Sądy Pruskie do wręczenia osobom w Xięstwie Warszawskim zamieszkałym, trzymać się będzie tey stopy, podług której zwierzchno-

ści sądowe Pruskie rachować będą opłatę kosztów, od pozwów wręczonych na wezwanie z strony Xięstwa, osobom w Państwach Pruskich zamieszkałym.

Dopełnienie niniejszey Naszey woli i iey umieszczenie w dzienniku Praw, Ministrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST,  
przez Króla.

Zgodno z Oryginałem Minister Sekr. Stanu  
Felix Łubieński, Stanisław Breza,  
Minister Sprawiedliwości.

(LS.) Zgodno z Oryginałem  
Antoni Joneman (LS.) Mister Sekr. Stanu  
Sokr. Generalny. (popis.) Stanisław Breza.  
Dzień ogłoszenia d. 6. Listopada 1811.

*Do sprzedania.* Na żądanie Staroz. Naumana Simonsohn kupca w Lesznie mieszkającego, w poręczeniu Ur. Ogrodowicza Patrona przy Trybunale Cywilnym Departamentu Poznańskiego czyniącego. Dom w Lesznie w Powiecie Wschowskim, Depcie. tutejszym między Sasiectwem, iako to młynarza Kłosów i Starozakonnego Abraham Wolffa stojący z ogrodem i całym zabudowaniem, sławetny wdowy Zuzanny Elzbiety z Sabbatów Linkowey w Lesznie zamieszkały własny, a przez dwóch Komorników, to iest Starozakonnego Moyzesza Salomona Liesncr Nauczyciela i Starozakonnego Moyzesza Losner maklarza posiadany, przez Burgrabiego dnia 19go. Stycznia roku 1811 zaarrestowany został, i przed wspomnianym Trybunałem przedanym będzie. Kopie aktu zaarrestowania pierwsza sławetney Zuzannie Elzbiecie z Sabbatow Linkowey Debitorce, i druga Burmistrzowi policyi w Lesznie Jmć. Panu Kuntze dnia dziewiętnastego Stycznia, także trzecia Ur. Prusiewiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Wschowskiego dnia 29. Stycznia roku 1811 wręczone i przez tychże zawidywane zostały. Niemniej akt ten nie tylko do xiggi hypoteczney Powiatu Wschowskiego, dnia 13. Września roku 1811 ale też i w kancelaryi Trybunału Departamentu Poznańskiego dnia drugiego Października roku tegoż wpisany i zarejestrowany znajdzie się. Termin pierwszey Publikacyi zbioru objaśnień przedaży na dzień 15. Listopada roku 1811 wyznaczony.

Rzetelność niniejszego wyciągu na Tablicy w Trybunale Cywilnym Departamentu Poznańskiego dnia czwartego Października roku tysięcznego ośmsetnego iedenastego zawieszzonego zaświadcza  
Baranowski, Pisarz.

*Uwiedomienie.* Szymon Bogayski kupczyk, który przez 5 lat u mnie w handlu zbożowym zostawał, odchodzi odemnie od Sgo Michała r. b. Lubo w ciągu iego służby tak się zachowywał, iż mu nic do zarzucenia nie mam, iednakowoż widzę za potrzebę mym handlującym przyjacielom niniejszym donieć: iż wspomniony Bogayski na moy rachunek ani zbożem ani żadnem innem interessami odtąd się już nie trudni.

J. Caro.

*Uwiedomienie.* Przed niedziel piącu przybył do Poznania żołnierz abszytowany od Pułku 5go piechoty Wincenty Staniewicz, tak chorowity że po trzech niedzielach choroby w lazarecie miasta dnia 8go terazniejszego miesiąca umarł, uiezostawivszy żadnego po sobie majątku, uwiadomia się przeto każdego ktorego by śmierć namienionego Wincentego Staniewicza interessowała. Poznań dnia 15 Października 1811.

Prezydent Muncypalny.

*Wezwanie.* B. P — i uprasza swego przyjacielia D. o uiszczenie wiadomego przyrzeczenia.

*Do namięcia.* Pierwsze piętro na rynku Nro. 55 iest zaraz albo od Bożego narodzenia do prze-namięcia.

*Errata.* W Dodatku gazet tutejszych Nro. 87 nadpis umieszczonego objaśnienia JW. Hrabiny Kalkreuthowey i iey Małzonka, przez omyłkę wyrażony *Doniesienie* czytay: *Sprostowania*.

*List Gończy.* W sprawie kryminalney na przeciw Walentemu Zalewskiemu i innym wiodący się nieiaki z Nazwiska Lepka z imienia Marcina lat 40 mający ktorego także nazywano Hantoluski lub Hantolerski zbiegł przed aresztowaniem, ktorego wzrost iest dobry na twarzy bladej, czarno zarasta, i włosy na głowie ma czarne, podobno miał być w woysku Pruskim, i iest kulawy znacznie, i ztąd naylepiej go poznać można. Nosi na sobie surdut zielony sukieny, kamizelkę białą sukieną, i spodnie płocienne, kapelus okrągły, boty ordynaryjne. Gdy na schwytanu tegoż Marcina Lepki wiele zależy, ponieważ o kradzież koni iest obwinionym, przeto wzywamy niniejszym wszelkie woyskowe i cywilne zwierzchności uniżenie, aby wrazie tegoż, bądź gdzie chcesz spotkania aresztowac, i do Sądu naszego pod pewną strażą odesłać kazać raczyty.—

Poznań dnia 16 Października 1811.

Jego Krol. Xcący Mości Sąd Pods. Kryminalny.